

WESOŁEGO ALLELUJA!

Wielkanoc na Warmii do dziś ma szczególny wymiar. Dawniej trwała 3 dni. Przygotowywano się do niej święcąc palmy w ostatnią niedzielę przed świętami. Potem palmy umieszczano w domu wtykając je za święte obrazy. W Wielki Piątek miał miejsce obrząd palenia najstarszego krzyża we wsi, którego popiół miał przez cały rok zapobiegać m.in. chorobom. Do 1945 roku nie znano zwyczaju święcenia potraw.

Śniadanie wielkanocne na Warmii było skromne. Bardziej wystawna była kolacja. W niedzielę wielkanocną chowano w różnych miejscach podarki od zajączka. W lany poniedziałek chłopcy biegali z jałowcowymi różgami i smagali nimi napotkane osoby lub odwiedzali sąsiadów. Dostawali za to jajka lub smakołyki.

Wierzono, że pisanki mają magiczną moc. Szczególnie te, malowane w różne ornamenty. Wieszano je na drzewach, aby dobrze rosły lub zakopywano u progu domu, chcąc uchronić go przed złymi mocami. Do zdobienia jaj używano naturalnych barwników: łupiny cebuli (brąz), szyszki olchy (czarny), świeże źdźbła żyta (zielony).

My z okazji Wielkanocy, życzymy Wam przede wszystkim spokoju i zdrowia. Niech ten czas da odrobinę wytchnienia i nadzieję na dobre czasy. A jeśli chcecie poczuć wyjątkowość Wielkanocy na Warmii zapraszamy do Olsztyna!

zespół redakcyjny
Visit Olsztyn